Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 73

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na wsi cie już z odnoszeniem . 8,73 „

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Wtorek Jana Kapistr. w., Sykstusa
Środa Eustazego op., Cyryla m.

CHOJNICE, środa dnia 29 marca 1933 r.

Słońca wschód 5.19 zachód 18.01
Księżyca wschód 6.19 zachód 22.53

I. Paderewski o zbrodniczej polityce Niemiec

Nowy Jork. Na łamach „New York Times" ukazał się wywiad z Ignacym Paderewskim.

Paderewski w wywiadzie tym oświadczył, że Niemcy pragną powtórzenia zbrodni z roku 1793. Nie zadowolą się one Gdańskiem, ani Pomorzem, zażądają Śląska potem Alzacji, potem Austrji. Na taką zbrodnię świat nie może pozwolić. Pokój w Europie niemożliwy jest bez silnej Polski. Odebranie Polsce dostępu do morza uczyniłoby ją kaleką, niewolnicą. W Wersalu Niemcy, pozujące na liberlizm przestrzegały, że danie Polsce zbyt szerokich granic zwiększy tylko terytorjum pogromów żydowskich.

Któż urządza pogromy? Polska czy Niemcy — pyta Paderewski.

Francja nie może zmienić stanowiska wobec Polski. Stanowczo przeciwstawiając się Hitlerowi Francja spowoduje zanik jego prestige'u. Natomiast opuszczając Polskę Francja przyczyniłaby się do triumfu Hitlera, który stałby się groźnym dla Francji i Europy.

Stwierdziwczy, że Prusy Wschodnie były tylko kolonją niemiecką, Paderewski zaznacza, że rząd niemiecki odrzucił propozycje Polski, dotyczącą ułatwień w komunikacji samochodowej przez Pomorze. Widocznie rząd niemiecki nie chciał, aby się rana zabliźniła. Dla Niemiec pretensje do Pomorza stanowią specjelną wartość propagandową, podtrzymującą nienawiść.

Zapytany czy przewiduje możliwość wojny. Paderewski odpowiedział przecząco, dodając: „Żyjemy jednak w czasie, kiedy istnieją wszelkie możliwości."

Paderewski przyjechał do Nowego Jorku z Waszyngtonu, gdzie bawił dwa dni jako gość prezydenta Roosevelta. Paderewski oświadczył, że osoba Roosevelta wywarła na nim głębokie wrażenie — podkreślił żywość jego umysłu i szerokość zainteresowania oraz zdolność ujmowania rzeczy realnie. Paderewski nazwał Roosevelta idealistą o praktycznym umyśle.

Podobnej treści wywiadu udzielił również Paderewski p. Sauerweinowi dla dziennika „Paris Soir".

Berlin. W związku z wywiadem Ignacego Paderewskiego, który pojawił się w „New York Times" prasa niemiecka atakuje w formie niezwykle agresywnej Paderewskiego, oskarżając go o prowadzenie antyniemieckiej kampanji podżegawczej.

92000 francusk. oficerów rezerwy

ramię przy ramieniu z oficerami Polski

Paryż. Związek oficerów rezerwy Francji odbył w Sorbonnie doroczny zjazd, w którym wziął również udział prezydent republiki Lebrun, marszałek Petain i generał Weygand. Prezes związku Ferry złożył sprawozdanie z działalności związku za rok 1932, w którym m. in. podkreślił, że okrojenie kredytów ministerstwa wojny, zwłaszcza w pozycji materjału wojennego musi budzić poważny niepokój. W epoce, kiedy sąsiedzi zapowiadają gwałty i przemoc, Francja powinna zachować w pełnej sile swoją armję.

Następnie przemawiał premjer Daladier, który gratulując związkowi powodzenia i dokonanych dzieł, stwierdził, że praca ta wskazuje wyraźnie, że Francja zdecydowana jest bardziej niż kiedykolwiek nie ustępować wobec siły. Premjer zaznaczył, że projekt ustawy finansowej nie przewiduje żadnej redukcji kredytów dla rezerwowych sił militarnych Na zakończenie premjer oświadczył, że należy zachować siły materjalne i moralne, które są zawsze rękojmią wielkości Francji. Następnie zjazd przyjął, jednomyślnie rezolucję, według której przedstawiciele 92.000 zorganizowanych francuskich oficerów rezerwy stwierdzają silniej, niż kiedykolwiek swoją solidarność z oficerami rezerwowymi Belgji, Polski Czechosłowacji, Jugosłowacji i Rumunji, oraz ponawiają zapewnienia wiernej i niewzruszonej przyjaźni.

Dwa zamachy kolejowe w ciągu dnia

Wilno, 27. 3. Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali zamachu na pociąg pośpieszny zdążający z Warszowy do Wilna. Na odcinku kolejowym Skidel — Mosty porozkręcali na przestrzeni kilkunastu metrów szyny kolejowe, układając z nich stożek przeszło metrowej wysokości.

Wykolejenia pociągu uniknięto jedynie dzięki inspekcyjnej lokomotywie która, natknąwszy się na zaporę, rzuciła ją z nasypu, sama ulegając wykolejeniu.

Wilno, 27. 3. Wczoraj w godzinach wieczorowych władze kolejowe w Wilnie otrzymały telefonogram, iż na odcinku Trakiszki — Suwałki próbowano dokonać zamachu na pociąg osobowy zdążający w kierunku granicy pruskiej.

Zaalarmowana policja oraz władze kolejowe przy użyciu psów policyjnych dokonały pierwiastkowego śledztwo. W związku z tem aresztowano dwóch osobników.

Jak wynika z dalszych dochodzeń reszta bandy zamachowców, która dokonała zamachu na pociąg pośpieszny Wilno — Warszawa — oraz na odcinku Trakiszki — Suwałki, zbiegła na teren Prus Wschodnich.

W związku z obu wypadkami prowadone jest energiczne dochodzenie Nazwiska zatrzymanych przez wzgląd na dobro śledztwa muszą pozostał w tajemnicy.

Wilno, 27. 3. Władze policyjne otrzymały informacje, że na odcinkach graniczących z Prusami Wschodniemi, Litwą, Łotwą i Sowietami grasuje banda zamachowców kolejowych. Wyniki śledztwa prowadzą aż za kordon jednego z państw ościennych. Władze policyjne są już na tropie dobrze zorganizowanej bandy zamachowców.

Gwarancją pokoju w Europie — siła Francji

Paryż. (PAT). Przemawiając na bankiecie Lotaryńczyków, Lyautey stwierdził, że gwarancją pokoju europejskiego jest siła Francji. Prezydent republiki Lebrun podkreślił, że jednolita i niepodzielna Francja nie dopuści do tego nigdy, aby ktoś chciał sięgnąć po którąkolwiek z jej prowincyj.

Protesty w sprawie wyborów

W dniu 27-ym bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał na posiedzeniu jawnem dwa protesty przeciwko wynikowi wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 19, Radom — Końskie — Opoczno.

Po przeprowadzeniu rozprawy i odbyciu narady, Sąd Najwyższy postanowił jeden ze zgłoszonych protestów oddalić, co do drugiego zaś zarządzić badanie świadków i ekspertyzę podpisów na listach.

Wielka katastrofa w kopalni

wydarzyła się w Peru (Ameryka Południowa), na północy tego kraju 120 górników zostało zasypanych, 80 miano już wydobyć nieżywych.

—o—

Wielkie manifestacje żydowskie

przeciw prześladowaniom żydów w Niemczech odbyły się w poniedziałek w Nowym Jorku.

—o—

Interwencja Anglji w sprawie ruchu antysemickiego w Niemczech?

„Sunday Times" donosi, że kilku wybitnych przywódców żydów udało się do angielskiego ministerjum spraw zagranicznych, żądając interwencji u rządu niemieckiego w sprawie ruchu antysemickiego w Niemczech.

—o—

Belgijscy żydzi bojkotują hitlerowskie Niemcy

Bruksela. Żydzi antwerpscy zorganizowali zebranie protestacyjne, nawołujące do bojkotu towarów niemieckich i żądają zdjęcia z ekranu filmów niemieckich.

—o—

Zakaz odbycia koncertów Jana Kiepury w Niemczech

Berlin. Rząd komisaryczny Saksonji zabronił odbycia koncertów Jana Kiepury w Lipsku i Dreznie. Zakaz, jak donosi „Acht Uhr Abendblatt" wydany został na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa niemieckiego.

—o—

Mac Donald wybiera się do Berlina

Londyn. „Sunday Express" donosi, że Mac Donald zamierza w najbliższych dniach udać się do Berlinia celem przeprowadzenia rokowań z kanclerzem Hitlerem w sprawie planu włoskiego utworzenia dyrektorja tu 4-ch mocarstw.

Mussolini — do Londynu

Paryż. Wydanie paryskie „New York Herald" podaje doniesienie swego korespondenta z Rzymu, według którego w politycznych kołach włoskich omawiano plan wyjazdu Mussoliniego do Londynu.

Wizyta Mussoliniego w Londynie miałaby posiadać charakter kurtuazyjny, jako odpowiedź na niedawną wizytę Mac Donalda i Simona w Rzymie.

Titulescu — do Paryża

Paryż. „Petit Parisien" donosi, że rumuński minister spraw zagranicznych, Titutelscu wyjeżdża do Paryża.

Celem jego podróży jest przedstawienie rządowi francuskiemu zapatrywań państw Małej Ententy na projekt Mussoliniego, dotyczący współpracy 4-ch mocarstw.

Hitler wystąpił jawnie przeciw Hindenburgowi

Wiedeń. „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina, że aresztowany pod zarzutem defraudacji 2 miljonów marek minister niemiecko-narodowy Goerecke jest najzaufańszym przyjacielem Oskara Hindenburga, syna prezydenta Rzeszy.

Powołanie Goereckiego do gabinetu Schleichera, a później i Hitlera nastąpiło na życzenie prezydenta Hindenburga.

Aresztowanie Goereckiego byłoby tedy ciosem , wymierzonym przeciw ko Hindenburgowi. Fakt ten pozostaje w związku z planem Goeringa, zmierzającym do wywołania przesilenia prezydjalnego. Hitlerowcy zamierzają wogóle usunąć stopniowo wszystkich narodowo-niemieckich członków obecnego gabinetu.

—o—

Prowokacje hitlerowskie

pod adresem polskiego G. Śląska

Berlin. W Gliwicach odbyła się z okazji dwunastej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku, manifestacja zorganizowana przez hitlerowców oraz przez Związek Niemców Górnośląskich.

W wygłoszonych mowach domagano się przyłączenia polskiej części Górnego Śląska do Niemiec(!) W odezwie, skierowanej do rządów i narodów świata domagają się organizatorzy manifestacji naprawienia niesprawiedliwości traktatów. „Cały Górny Śląsk winien być z powrotem przyłączony do Niemiec (!)"

—o—

Niemcy twierdzą, że nie szykanują żydów

Berlin. Prasa niemiecka oraz sfery rządowe ostro występując przeciw antyniemieckiej propagandzie żydów, oskarżających partję rządzącą o dokonywanie względem żydów, aktów gwałtu.

„Berliner Tageblatt" zaznacza, że jakkolwiek **żydzi w Niemczech** przechodzą kryzys socjalny i kulturalny to jednak ich krzyki na „rzekome" gwałty są mocno przesadzone.

W czasie przyjęcia przedstawicieli prasy zagranicznej, min. Goering zapowiedział, że antyniemiecka propaganda żydów, więcej im może przynieść szkody niż pożytku.

Zdaniem ministra władze rządowe bynajmniej nie szykanują żydów (?) natomiast zdarzały się jedynie odosobnione wypadki ekscesów ze strony niektórych członków oddziałów szturmowych, którzy wyłamali się z karności.

W Niemczech nikt nie jest zdaniem ministra, prześladowany dlatego tylko, że jest żydem.

—o—

Sądy doraźne w Prusach

Berlin. Na mocy decyzji komisarycznego ministra sprawiedliwości w Prusach wprowadzono na zasadzie dekretu rządu Rzeszy z dnia 21 bm. sądy doraźne w następujących okręgach Prus: wrocławskim, hannowerskim, duesseldorfskim, frankfurckim (nad Menem), westfalskim, kolońskim, heskim, kilońskim, szczecińskim, kwidzińskim, (Prusy Wschodnie), w Królewcu i Halle.

Między innemi sądom doraźnym podlegać będą wszystkie sprawy o zdradę narodu i państwa.

—o—

Zdjęcie pieczęci z biur O. W. P.

Warszawa. Wskutek decyzji władz sądowych, zdjęto pieczęcie z lokalu biura centralnego O. W. P. przy ul. Złotej 5, oraz z lokalu organizacji stołecznej O. W. P. przy ul. Lwowskiej nr. 5.

Zdjęcia pieczęci dokonała policja w obecności kierowników biur OWP. Bezzwłocznie potem biura wznowiły swoje prace.

Japończycy zbliżają się do Pekinu

Pekin. W stolicy Chin panuje wielkie zaniepokojenie z powodu ustawicznego postępu wojsk japońskich. Pomimo, iż komunikaty oficjalne głoszą co innego, ogólnie jest wiadome, że japończycy w ostatnich 24 godzinach posunęli się znów o kilkanaście kilometrów bliżej Pekinu.

Aby zatrzymać Japończyków wysyłane są pospiesznie nowe wojska. Na kilka odcink. Chińczycy zdołali przeprowadzić kontrofensywę i zepchnąć oddziały japońskie, lecz lokalne te sukcesy nie mogą zdecydować o wyniku całej akcji.

Płatowce japońskie patrolują kraj głęboko poza linją okopów chińskich Według relacyj ze sfer wojskowych kilka z tych płatowców zostało zestrzelonych przez chińską artylerję przeciwlotniczą.

—o—

Światowy bojkot Niemiec

Londyn. Kampanja antyniemiecka żydów angielskich pod hasłem bojkotu gospodarczego Niemiec rozwija się pomimo starań rządu berlińskiego celem zatuszowania wystąpień antyżydowskich w Niemczech. W oknach wystawowych szeregu sklepów żydowskich wschodniej dzielnicy Londynu widnieją napisy: „Nie kupujcie u barbarzyńskich Hunnów" Przed synagogą na chodniku został namalowany wielkiemi literami napis: „Bojkotujcie towary niemieckie!".

Ulicami miasta krążą 200 samochodów ciężarowych z transparentami: „Judea wypowiada wojnę Niemcom. Bojkotujcie towary niemieckie". W ciągu przyszłego tygodnia około 10.000 aut z podobnemi plakatami, jak twierdzą organizatorzy tej akcji, objedzie całą Anglję.

Rozdawane są ulotki, nawołujące do bojkotu towarów niemieckich. Mają się odbyć wielkie meetingi protestacyjne, na których wystąpią wybitni przedstawiciele świata politycznego i nauki. Wiele firm angielsko-żydowskich cofnęło zamówienia w Niemczech.

Zrzeszenie światowe do walki z antysemityzmem

Londyn. Nowoutworzone pod przewodnictwem literata żydowskiego, Goldinga t. zw. „zrzeszenie światowe dla walki z antysemityzmem" odbyło dziś posiedzenie, na którem postawiono cały szereg zarządzeń na znak protestu przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech.

„Evening Standard" donosi, iż codziennie napływają świeże wiadomości o niesłychanych aktach teroru przeciwko żydom. Jeżeli teror ten nie bawem nie ustanie, międzynarodowa finanserja żydowska wykorzysta swe wielkie wpływy i przypuści generalny atak na niemieckie walory pożyczkowe, znajdujące się na giełdach światowych.

26. 3. odbyła się wHydenparku pod gołem niebem wielka demonstracja żydowska, na której manifestanci wśród ogromnego podniecenia żądali natychmiastowego zastosowania ostrych represyj

—o—

Pożar fabryki czekolady w Wilnie

Wilno. W nocy na poniedz. spłonęła w Wilnie największa fabryka czekolady pod firmą „Fortuna".

Pastwą pożaru padł cały gmach fabryczny, urządzenie biurowe„ oraz składy i magazyny z zapasami. Strat narazie nie ustalono dokładnie jednak przypuszczać należy, iż sięgają one sumy 100.000 zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

—o—

Koncesje taryfowe w Europie wzamian za redukcję długów wojennych?

Z Waszygtonu donoszą, że prezydent Roosevelt przeprowadził konferencję z przywódcami partji demokratycznej w kwestji otwarcia układów z państwami europejskiemi, na mocy których Stany Zjednoczone przyznałyby redukcję długów wojennych, wzamian za koncesję w postaci obniżki taryf celnych w Europie.

Koła waszyngtońskie podkreślają że prezydent Roosevelt zdaje sobie sprawę, iż pómyślne rozwiązanie zagadnień ekonomicznych zależy w dużeq mierze od opanowania sytuacji politycznej.

Zarówno Roosevelt, jak i nowy sekretarz stanu Hull są przekonani, że rozwiązanie sytuacji obecnej zależy zasadniczo od międzynarodowej współpracy nietylko w dziedzinie ekonomicznej, ale i politycznej. Z tego względu, w kołach politycznych Waszyngtonu mówi się o nich, jako o postępowych Wilsonistach, którzy jednakże, podobnie jak i reszta członków gabinetu, posiadają ten plus, iż są ludźmi wysoce praktycznymi, którzy wyciągnęli naukę z przeszłości i posiadają zaufanie w przyszłość.

Z kongresu socjalistycznego

Skończyło się posiedzenie plenarne egzekutywy II międzynarodówki Jednym z ważniejszych punktów porządku dziennego obrad miała być sprawa utworzenia jednolitego frontu socjalistyczno-komunistycznego. Niemniej ważnym punktem obrad, miała być kwestja pogromu socjalnej demokracji w Niemczech i zarysowującego się frontu hitlerowsko-faszystowskiego, czyli niemiecko-austrjacko-włoskiego.

Obrady się skończyły i... ani słowa Jeden z delegatów polskiej partji socjalistycznej napisał już po powrocie trzy artykuły. Dowiadujemy się z nich o tem, że komuniści w Niemczech są „strzaskani", a socjalna demokracja niemiecka „nie jest roztrzaskana, a ciężko pobita organizacyjnie i sparaliżowana" (dosłownie!). Dowiadujemy się również, że jeden z przedstawicieli angielskich socjalistów przytoczył... tezę hitlerowską: „Kryzys gospodarczy istnieje dlatego, że istnieje t. zw. korytarz", jako przykład „psychozy zbiorowej". Lecz ani słowa o treści obrad, ani o uchwałach.

Czyżby poufne posiedzenie? Czyż polskie masy robotnicze, pozostające pod wpływami PPS, nie mają prawa dowiedzieć się o tem, co zdecydowała „najwyższa" dla nich instancja międzynarodowa?

—o—

Telefoniczne połączenie

Jerozolimy z Londynem.

Londyn, 26. 3. Wczoraj otwarta została komunikacja telefoniczna pomiędzy Londynem a Jerozolimą. Eksperyment udał się w zupełności i w ten sposób przybywa do serji daleko dystansowych linij, jak Londyn — Nowy Jork, Londyn — Captown, nowa trasa telefoniczna dalekodystansowa.

—o—

Z procesu inż. Ruszczewskiego

W procesie inż. Ruszczewskiego w charakterze świadka zeznawał b. minister poczt i telegrafów, poseł Bogusław Miedziński. W toku zeznań, dotyczących filmu „Tajemnica skrzynki pocztowej" p. minister Miedziński oświadczył m. in.:

— Gdy tylko dowiedziałem się o filmie, kazałem sobie złożyć wyjaśnienie. Z raportów przekonałem się, że miała tu miejsce samowola i przekroczenie budżetowe, wobec czego zarządziłem natychmiastowe śledztwo i złożyłem doniesienie karne.

Świadek stwierdza, że przekonawszy się o samowoli i przekroczeniu budżetu na realizację filmu, przez inż. Ruszczewskiego, jak również naskutek podnoszenia w Sejmie zarzutów dotyczących budowy, zainteresował się działalnością oskarżonego. Po zbadaniu sprawy przez komisję śledczą, gdy stwierdziła ona, że są dane do oskarżenia, wniósł świadek oskarżenie, ale sprawa rozstrzygnęła się już po ustąpieniu jego ze stanowiska ministra poczt i telegrafów.

— Kiedy inż. Ruszczewski złożył prośbę o dymisję?

Miało to miejsce w roku 1929. Zdecydowałem wówczas ,żeby dymisję jego przyjąć.

Sędzia Arnold: — W jakim momencie stracił pan do niego zaufanie?

— W czasie nadużyć przy filmie oraz podczas zarzutów, stawianych przy debatach budżetowych, miałem wątpliwości co do prawidłowości formalnej z jego strony. Nie miałem jeszcze wówczas wątpliwości, co do prawidłowości materjalnej z jego strony i zwracałem się nawet do sędziego śledczego z zapytaniem, czy w sprawie filmu są ślady chęci zysku. Sędzia mi mówił wówczas, że tego momentu nie widać.

Prokurator: — Czy oskarżony Ruszczewski poinformował pana, że znajdował się na czarnej liście przedsiębiorców wojskowych?

— Nie, nic mi o tem nie mówił.

—o—

Jędrzejowska mistrzynią Londynu

Brawurowe zwycięstwo naszej sportsmenki

Londyn, 26. 3. (PAT). Finałowe spotkanie o mistrzostwo Londynu na kortach krytych rozegrane w sobotę pomiędzy Jędrzejowską a najlepszą rakietą Anglji, Betty Nuthall, zakończyło się sensacyjnem zwycięstwem Jędrzejewskiej w stosunku 6:4, 4:6, 6:3. Jędrzejowska odniosła w ten sposób jeden z najcenniejszych sukcesów , zajmując pierwsze miejsce w turnieju i zdobywając po raz pierwszy mistrzostwo Londynu na kortach krytych.

Walka pomiędzy naszą mistrzynią a Angielką trwała przeszło godzinę. Pierwszy set Jędrzejewska wygrała nadspodziewanie łatwo, nie dopuszczając swojej przeciwniczki zupełnie do głosu i nie tracąc ani jednego gema.

Cała sobotnia prasa londyńska stwierdza jednogłośnie, że zwycięstwo Jędrzejewskiej było najzupełniej zasłużone i że wykazała ona daleko wyższą klasę gry.

Sobotnie zwycięstwo nad Betty Nuthall stawia Jędrzejowską na jednem z czołowych miejsc wśród najlepszych rakiet świata.

—o—

Sukces Wajsówny w Budapeszcie

Bije rekordy węgierskie.

Budapeszt. W sobotę odbyły się w Budapeszcie międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez B. A. C.

Na zawodach startowała również bawiąca w Budapeszcie Jadwiga Wajsówna, mistrzyni świata w dysku.

Wajsówna zajęła pierwsze miejsce w rzutach kulą, osiągając oburącz 21,6 metrów, a jednorącz 11,83 metrów. Oba wyniki są lepsze od dotychczasowych rekordów węgierskich.

Drugie miejsce w tej konkurencji zajęła Węgierka Kael — oburącz 18,4 metrów.

—o—

Polskie szyny do Brazylii

Na okręt w porcie gdyńskim załadowano pierwszy transport szyn w ilości około 4000 ton przeznaczony dla Brazylji. Transport ten pochodzi z transakcji kompensacyjnej, zawartej z Brazylją przez Polską Centralę Importu Kawy. Dotychczas bilans obrotów towarowych z Brazylją kształtował się dla Polski ujemnie, tak, jak niemal ze wszystkiemi krajami zamorskiemi. Oparcie stosunków handlowych z temi krajami na warunkach kompensacyjnych, doprowadzi do zrównoważenia bilansów handlowych Polski z niemi, a temsamem wzmocni saldo dodatnie ogólnego bilansu handlowego Polski.

Wielki proces szpiegowski w Anglji

Marja Luiza, czy niemiecki wywiad?

Proces porucznika Stuarta, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec, wzbudził w Anglji olbrzymie zainteresowanie: Zaraz w pierwszym dniu procesu sala posiedzeń sądu, mimo że dostęp dla publiczności ograniczono, była wypełniona. Zainteresowanie tłumaczy się poniekąd tem, że procesy szpiegowskie są w Anglji naogół wielką rzadkością.

Na ławie oskarżonych zasiada młody oficer, jasny szatyn, o przeciętnej twarzy, wysoki, chudy. Na zadawane mu pytania Stuart odpowiada głosem zupełnie spokojnym i powolnym, widocznie namyślając się nad każdym wyrazem.

Tajemnicza kobieta

Obowiązki prokuratora sprawuje major Shapcott. Rozpoczyna on od odczytania listu, który por. Stuart otrzymał 12 listopada 1932 r. z Niemiec. Jeden z ustępów tego listu brzmi tak:

„— Mile wspominam dnie, które spędziliśmy ub. lata w Berlinie. Był pan tak dobry, że pożyczył mi niewielką kwotę Przypomina pan sobie zapewne, że mój ojciec przestał przysyłać mi pieniądze, ponieważ nie życzył sobie, żebym kontynuowała studja, później jednak pogodził się ze mną i wszystko doszło do porządku. Niestety, nie jestem w stanie przesłać panu odrazu wszystkich pieniędzy, które jestem winna. Spodziewam się, że około Bożego Narodzenia zdołam zwrócić resztę".

Do listu były dołączone 10 banknotów po 5 funtów każdy. Zaś pod listem figurował podpis: „Marja Luiza".

Ciężki zarzut prokuratora

Po odczytaniu listu major Shapcott głosem podniesionym oświadcza:

— Twierdzę, że żadnej Marji Luizy niema. Porucznik Stuart otrzymał 50 funtów za informacje, dotyczące obrony państwa. Inaczej mówiąc, ten młody oficer sprzedał za 50 funtów swoją ojczyznę. Zresztą, mylę się: za sumę nieco większą. 3 grudnia „Marja Luiza" nadesłała drugi list, do którego dołączyła „resztę" — 40 funtów. Według zasięgniętych przez nas informacji porucznik Stuart nie dysponował w owym czasie taką sumą ażeby mógł pożyczyć 90 funtów.

Blondynka z niebieskiemi oczami

Na pytanie przewodniczącego, co może na to odpowiedzieć, oskarżony oświadcza:

— Bynajmniej nie przeczę, że otrzymałem z Berlina 90 funtów. Twierdzę jednak, że był to zwrot długu, zaciągniętego przez „Marję Luizę", z którą będąc w Berlinie, utrzymywałem bliższy stosunek.

— Czy nie zechciałby pan wymienić tej osoby? — pyta dalej przewodniczący.

— Nie jestem w stanie tego zrobić, gdyż nie wiem sam — spokojnie odpowiada por. Stuart. — Poznałem się z nią na brzegu jeziora i pozatem, że się nazywa Marja Luiza nic nie wiem Mogę tylko dodać, że jest to blondynka z niebieskiemi oczami, licząca około 22 lat.

Alphonse Poire

28 listopada do rąk angielskich władz wojskowych dostał się list, wysłany z Adlershott do Berlina do Otto Obsta. Autor listu dziękuje za zwrot „niewielkiego długu" i donosi o możliwości nowej podróży do Berlina. Władze zwróciły szczególną uwagę na następujące kilka zdań tego listu:

„— Kiedy pan będzie pisał do mnie następnym razem, proszę używać mniejszych kopert, ponieważ wielkie koperty wzbudzają zaciekawienie ludzi mało delikatnych. Piszę o tem, ponieważ zdaje mi się, że ostatni pański list został otwarty, i z treścią jego zapoznano się wcześniej, niż mnie go dostarczono. Pogodę mamy mroźną, wszyscy są przeziębieni".

List podpisany jest francuskiem imieniem: „Alphonse Poire".

Śledztwo ustaliło, że list ten był napisany i podpisany przez por. Stuarta.

19 stycznia, w dzień aresztowania oskarżonego, w pokoju jego znaleziono dokument, pisany na blankiecie niemieckiego biura obrony wojskowej. Numer telefonu, wydrukowany na blankiecie, był podkreślony ołówkiem.

Dalszy ciąg rozprawy odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Walka z zbrodniczością w Chicago

Kiedy kula Guiseppe Zangary, przeznaczona dla prezydenta Roosevelta, ugodziła burmistrza Chicago Czermaka, przypuszczano w pierwszej chwili, że był to akt zemsty gangsterów, czyli potajemnych handlarzy alkoholu. Aczkolwiek domysł ten okazał się bezpodstawnym, to przecież nie ulega wątpliwości, że prezydent Chicago był przedmiotem nienawiści tej bandy przemytniczej.

Wybrany w roku 1931 burmistrzem stolicy, Czermak wypowiedział bezwzględną walkę korupcji, jaka ogarnęła wszystkie działy administracji miejskiej. Zachęceni jego przykładem i czując w nim oparcie wszyscy ludzie dobrej woli, mający jakiekolwiek wpływy, stanęli z nim razem w jednym szeregu do walki z bandytyzmem. Zadanie, jakie ich czekało, było doprawdy gigantyczne. Dotychczasowy burmistrz „Bing-Bill' Thompson był nietylko najbardziej znieprawionym szefem administracji stolicy, lecz także zdeklarowanym przyjacielem podziemi zbrodni. Sądy uwalniały zbrodniarzy, gangsterzy mordowali bezkarnie wszystkich, którzy im się przeciwstawiali, stolicę zarzucono siecią jaskiń zbrodni. Z podziemi prowadziły nici do gabinetu burmistrza, do wszystkich działów administracji, do sal sądowych, do komisarjatów policyjnych.

Pierwszym aktem urzędowym Czermaka było zwolnienie z urzędu 3.000 urzędników i funkcjonarjuszów miejskich. Rozpoczęła się energiczna nagonka na przemytników alkoholu, skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko organizacji osławionego Al Capone. Nastąpiły liczne aresztowania pomiędzy pomocnikami bandyty, który sam skazany został na jedenaście lat ciężkiego więzienia za oszustwa podatkowe. Wyrok taki możliwy się stał dopiero w atmosferze, jaka wytworzyła się dzięki postawie Czermaka i jego pomocników. Rozpoczęła się likwidacja jaskiń zbrodni i innych bandytów i kilkuset mniejszych zbrodniarzy, których bezwzględnie należało unieszkodliwić przed otwarciem wystawy światowej w Chicago. Programu swego nie zdołał, niestety, Czermak przeprowadzić aż do końca.

—o—

Kazania z Notre Dame w Paryżu

nadawane przez radjo na cały świat.

Dobrze są znane w całej Francji wielkopostne kazania, wygłaszane przez najlepszych kaznodziejów w katedrze Notre Dame w Paryżu i nadawane przez radjo francuskie.

Obecnie nauki te transmitowane są przez silną stację Radio-Paris na cały świat. W roku bieżącym znany kaznadzieja o. Pinard de la Boullaye wybrał jako temat swych mówień „Osobę Chrystusa". Dokładne godziny powyższych kazań są podawane przez programy radjowe europejskie.

—o—

Rozwody a liczba narodzin w Francji

„The Tablet", poważne czasopismo katolickie angielskie, pisząc o depopulacji we Francji między innemi porusza również sprawę stosunku pomiędzy zwiększającą się wciąż liczbą rozwodów, a zmniejszającą się liczbą narodzin.

Francja wykazuje średnio 220 dzieci na 100 małżeństw, jednakowoż równocześnie na setkę par małżeńskich, rozwiedzionych lub rozwodzących się, przypada zaledwie 76 dzieci. „A więc na jedną taką parę wypada tylko trzy czwarte dziecka!" — kończy swój artykuł „The Tablet".

Czytajcie pismo nasze

Moloch wojny

Jedna z komisyj Ligi Narodów podaje następującą tablicę statystyczną: Siedmioletnia wojna kosztowała ludzkość 554.000 ofiar, wojny francuskiej rewolucji 1.400.000 ,wojny Napoleońskie 1.700.000, Krymska kampanja 785.000 wojna o niepodległość Ameryki 700.000, rosyjsko-japońska 624.000, Bałkańskie — 108.000. Ogółem sześć miljonów ofiar w ludziach. Wszystkie te ofiary bledną wobec wojny 1014—1918 r., która pochłonęła 26 miljonów młodych istnień. Możemy sobie zatem wyobrazić, jaką liczbę ofiar pochłonie ewentualna wojna przyszła.

Jerzy Jaszczur Bażeński

Powieść z XV wieku

przez Z. Morawską

40) (Ciąg dalszy.

Sisza zaległa komnatę; zdawało się, że już nie mają nic do powiedzenia, Wilhelm jednak nie odchodził.

— Czy wiecie, mości wojewodo — rzekł znowu po chwili — że waszą odpowiedzią piszecie wyrok na syna?... i znowu zamilkł. — Postanowiliśmy bowiem — ciągnął dalej po krótkiem milczeniu — śmierć mu zadać w razie waszej odmowy...

Bażeński drgnął na te wyrazy, zacisnął dłonie, potem rozerwał je, zdawało się, że uchwyci niemi za gardło Krzyżaka...

Powściągnął się jednak, a siląc się na spokój wobec Wilhelma, odparł mu chłodno:

— Wolę, niech syn mój zginie, aniżeli lud, któremu przysiągłem obronę.

— A więc, dowiedźcie się, że syn wasz w pierwszej walce przeciw wam dobędzie miecza, on jest po naszej stronie

— A ja pierwszy w jego piersi miecz mój utopię! — zawrzał z oburzeniem Bażeński.

— Ha, ha, ha! — zaśmiał się Wilhelm — czego wy nie chcecie, dumny wojewodo, tego syn wasz dokona! — On nasz, nasz, nasz! — zawołał na pożegnanie i odszedł.

Bażeński rozpaczliwie załamał dłonie i zgnębiony padł na ławę.

XV.

NIEMOWA.

Ledwie że Wilhelm opuścił komnatę wojewody, gdy wszedł dworzanin poufny Bażeńskiego.

Nieszczęśliwy ojciec siedział zgnębiony, z oczyma w słup stojącemi i zamarłemi z oburzenia usty powtarzał:

— Nie, nie, nie, stokroć nie, to moja krew... on tego nie zrobi!

— Miłościwy wojewodo — począł dworzanin — jakiś człek, biednie odziany, pragnie z wami mówić

Ocknął się Bażeński, wszak tylu przychodziło do niego po radę, nie może jej i teraz odmówić.

Potarł więc znękane czoło i rzekł krótko:

— Niech wejdzie!

Po chwili dworzanin wprowadził wielkiego, ze szlachecka ubranego, o niemiłem wejrzeniu draba, ale i sam pozostał.

Bażeński spojrzał na przybyłego pytając:

— Czego?

— Niech jego wielkość pozwoli, abym jeno sam z nim pozostał, — rzekł przybyły, oglądając się niespokojnie biegającemi oczyma na dworzanina.

Wojewoda dał znak, dworzanin oddalił się. zmierzył jednak, wychodząc, od stóp do głowy przybyłego mrucząc coś do siebie niechętnie.

— Niech jego wielkość nie wierzy Krzyżakom! ja wiem o jego synu... rzekł śmiało przybyły, przybliżając się do wojewody.

Bażeński zerwał się z siedzenia z jakimś błyskiem radości w oczach.

Powstrzymał się jednak wprędce, zmarszczył brwi i rzekł surowo:

— Gadaj, a prawdę! łgarstwo odgadnę!

Przybyły w miejsce odpowiedzi wyjął z za opończy dość duży przedmiot, i począł go ze szmaty starannie w milczeniu odwijać. Łypał przytem niewielkiemi czerwonemi oczyma, jakby chciał niemi do głębi Bażeńskiego przeniknąć.

Po chwili położył na stole kubraczek Jerzego z wyszytą Jaszczurką.

— Boże! — zawołał nieszczęśliwy ojciec, chwytając leżące przed nim odzienie syna.

— Skąd to masz? — zapytał drżącemi wargami stojącego z pokorną, lisią miną człowieka.

— Długa to historja, miłościwy wojewodo! — począł powoli. — Długa jak długie lata, przez które musiałem waszego syna przed Krzyżakami ukrywać. Znalazłem go na Mazowszu, około Bielska w śniegu zagrzebanego; ledwożem do życia przywrócił, a tu dowiaduję się, że Krzyżacy szukają takiego, co miał na się kubrak z jaszczurką. Nie mogłem się też od waszego syna nic dowiedzieć, bo jak wiecie, głos tylko wydaje, ale żadnego nie rzeknie wyrazu

— Łżesz, mój syn mówił.

— Ha, to znać mowę gdzieś w śniegu utracił, rzekł przybyły.

— Mój syn niemowa! — zawołał Bażeński.

— Dobrze, że żyje! — mówił dalej przybyły — a i ja o mało przy nim życia nie postradałem. Przybyły i do nas posłuchy, że ojciec jakiś stracił syna, chodziłem więc po panach, dowiedziałem się waszego nazwiska, a no i tyla...

— Dla mnie biednego szlachetki, co radby był i na wojnę z innymi posunąć, chłopiec był wielkim ciężarem, a tu jeszcze gdzie przyszedłem, to się jeno ze mnie wyśmiewano, chciano nawet chłopaka odebrać, nigdzie zaś nie mogłem się dowiedzieć o drodze do was. Toć pięć lat już mija, a ja ciągle włóczę się za tą sprawą, aż dopiero od Krzyżaków dowiedziałem się, że oni wam chcą jakiegoś chłopaka za syna udawać...

— Znasz mówę Krzyżaków? — spytał nagle Bażeński, patrząc przenikliwie na mówiącego.

Zachlipnął się jakoś tenże, wkrótce jednak przyszedł do słowa:

— Ta, włóczę się po świecie gwoli waszego syna, nauczyłem się nieco i ich mowy.

— Jakimże sposobem dowiedziałeś się o zamiarach Krzyżaków? — pytał znowu Bażeński.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obrady w kniei-nad depresją

(Bajka).

W kniei na polach, w zrębie
rządzą od lat jastrzębie,
Długo był spokój. Z czasem
coś się zepsuło w państwie
ponad lasem.
Powiedział jastrząb-minister:
— kryzys
weźmiemy w twarde ryzy. —
I była sesja, — a więc:
jastrzębi
ród zasłużony,
gawrony,
potem świat gospodarczy:
kruki,
arystokracja — sępy,
handel reprezentują sroki,
Szeroki
przedstawiły program naprawy
dzięcioły:
— świat jest goły,
coraz mniej jest pod korą
robaków ...
W tem dostojny nastrój prysł,
głos zabrał gołąb dziki.
— Gdzie reszta ptaków?
— Gdzie są czyżyki, przepiórki,
słowiki?
— Gdzie pracowite jaskółki?
— Gdzie sikory, czaple, bociany,
skowronki? Gdzie żórawie?
— tu prawie
nikogo niema z reprezentantów
ludu!
Lud ptasi ginie z głodu,
lud jest w nędzy!...
Przerwał mu sęp płowy,
gładząc dostojnie tył łysej
głowy:
— Nam trzeba pieniędzy!
Ach! Hołota!
Antypaństwowa robota!
— my mamy blok pod
przewodnictwem jastrzębi.
nam nie trzeba gołębi...
— Zdychacie? Zdychajcie
prędzej!
Zabierać stąd manatki
I regularnie płacić podatki.
Potem uchwalono rezolucję:
— Rząd twardej ręki ułoży
dystrybucję
nowych podatków.
A w końcu rady w rady
porozdzielano spokojnie posady.
— Ten czuwać ma nad lasem,
ten **nad polem,**
ten znów w terenie w stodole,
na podwórzu, nad strzechami,
wszędzie
— Jakoś to będzie!
Nowa sesja. Prezes jastrząb
powoli cedzi słowa.
Cisza grobowa.
— Skarb pusty — zawodzą
łupy, podatki —
same plewy, ostatki!
— Od długich miesięcy
Nie kosztowałem smaku
młodych zajęcy!...
— A ja z czyjej winy
Nie wiem co to smak padliny?!
Na to sroka: — sęp senator
ho! ho! kombinator
Gdera, gdera — a padliną się
obżera.
Obruszył się sęp arystokrata:
— Shocking,
Kiedy głos zabiorą sroki...
Wtedy kruk: (miał ansę do
rodu sroczego
— Panie tego, źle się dzieje,
Rewelacja — konsternacja!...
wrony krzyczą: — rracja,
rracja!
coraz głębiej
nędza wszystkich w bloku
gnębi.
Spór przerywa jastrząb,
wnosząc
projekty **nowych podatków,**
prezes dzwoni,
wszyscy ławą
głosują za nową ustawą.

L. Nom.

Najwyższy już czas

odnowienia przedpłaty na miesiąc kwiecień!!!

Marks i marksizm

(III.)**Masaryk o marksiźmie.** — W r. 1897 wydał Masaryk (dzisiejszy prezydent republiki czechosłowackiej, nzakomity socjolog) głośną książkę pt. „Die philosophischen u. soziologischen Grundlagen des Marxismus") (Filozoficzne i socjologoczne podstawy marksizmu). Zajął w niej stanowisko negatywne w stosunku do marksiizmu. Oto, co m. in zarzuca doktrynie filozoficznej Marska:

„Marks i Engels — stwierdza Masaryk — nie potrafiią uzasadnić i wyjaśnić poczucia moralnego w człowieku. Dlaczego nie powinniemem przeciwstawić się pewnym prawom i skąd pochodzi pojęcie obowiązku; na te kardynalne pytania nie dają Marks i Engels odpowiedzi... Dzieje się to dlatego, że im przeszkadza przesadny pozytywizm (materjalizm Z bojaźni przed pojęciami absolutnemi (tj. takiemi, które są niezależne od warunków, jak: cnota, grzech Bóg) zwalczają istnienie absolutnych norm moralnych, a zgadzają się zaledwie na względne normy".

Skutkiem tego — konkluduje Masaryk — marksizm jest anormalnym systemem... „Przeciw amoralizmowi Marksa — pisze Masaryk — wypowiadałem często uzasadnione — zdaje mi się — przekonanie, że społeczeństwo jest nietylko mechanicznie i gospodarczo, ale także i etycznie zorganizowane. A prawo i państwo jako instytucje są nietylko ze względu na użyteczność, ale i ze względu na moralny swój charakter uzasadnione... Nie jest prawdą, że społeczeństwo wraz z powstaniem cywilizacji i państwa amoralnie — jak chce Marks — zorganizowało się.

Marks i Engels przesadzają w opisie różnic klasowych. Takich różnic klasowych, jakie konstatują, niema. Niema marksowskich klas tak społecznych, jak i gospodarczych. Pomimo wszelkich różnic, które de facto istnieją. pomimo wszelkich zwyczajów i obyczajów klasowych są i były zawsze zasady, które wszystkim są wspólne.

Największa klęska marksizmu. — Wiek 19 widział szereg rewolucyjnych utopistów, którzy próbowali stworzyć „idealne" społeczeństwo i „idealny" dla niego ustrój... Cabet, Oven, Fourrier i inni z podziwu nieraz godną bezinteresownością, ale i z bezprzykładną naiwnością wysilali się nad wprowadzeniem socjalistycznych lub komunistycznych zasad w życie. Ich próby kończyły się kompletnem fiaskiem. Nawet swych realizatorów nie przeżyły.

Marks zaczynał swoją działalność od krytyki (która się wyradzała w pogardę) „utopijnego socjalizmu". Postanowił stworzyć „naukowy socjalizm" — i zrealizować ustrój oparty o „naukowo" uzasadnione podstawy. „Naukowy socjalizm", jako teorja, został przezwyciężony w nauce. Marksizm w swej oryginalnej postaci, w jakiej wyszedł z głowy Marksa, niema w nauce jednego wiernego reprezentanta. Ci zaś ekonomiści, którzy się do marksizmu przyznają, przyjmują marksizm własny, oczyszczany z najważniejszych dogmatów Marksa. „Marksizmu niema, jes tylko socjalizm" oświadcza De Man.

Największą klęską marksizmu nie jest jednak — jakby się zdawało — klęska w dziedzinie teorji. Jest nią natomiast — realizacja.

W 34 lata po śmierci podjęło się jedno państwo, Rosja, tego dzieła. W r. 1917 zapanowała w Rosji „dyktatura proletarjatu", mająca według Marksa stanowić krótki, przejściowy okres wiodący ku pełnemu ustrojowi socjalistycznemu. Dziś jednak, po upływie 15 lat od przewrotu bolszewickiego, nie wiadomo, pod jaką właściwie kategorję ustrojową Marksa należy zaliczyć obecną Rosję; czy to jeszcze okres „przejściowy", czy też pełny „ustrój socjalistyczny". Trwa dalej „dyktatura proletarjatu" i istnieje dalej w praktyce „klasowe społeczeństwo", byłbyż to więc ustrój „przejściowy"? Równocześnie jednak w sposób gwałtowny dokonała się kollektywizacja wielu dziedzin życia gospodarczego; byłżeby to więc już pełny „ustrój"? Ale, jeśli tak, to nawet najzagorzalszy marksista musi przyznać, że realizacja marksizmu jest potwornością, odstraszającym przykładem chaosu, brutalności, jest hańbą.

Cóż to za „ustrój", który w tak ważnej dziedzinie, jaką jest dziedzina życia religijnego polega na gwałcie? Cóż to za „ustrój", cóż to za „socjalizm", który w zakresie życia gospodarczego wyraża się ostatecznem sproletaryzowaniem mas, a więc utwierdzeniem i rozszerzeniem tego zła, które miał zwalczyć?

Swianiewicz w ciekawej swej pracy o Leninie przytacza oświadczenie tego ojca bolszewizmu, że — ustrój bolszewicki jest w gruncie rzeczy „kapitalizmem państwowym". Tak też jest w istocie. Cała rewolucja przeprowadzona przez bolszewizm i konsekwentnie w myśl zasad Marksa wykonana, polega na tem, że, gdy przed r. 1917 było w Rosji parę miljonów „kapitalistów" obok kilkudziesięciu miljonów „proletarjuszy" — obecnie, po r 1917, jest tylko jeden kapitalista, państwo, które jest właścicielem i fabryk i maszyn i kapitału finansowego i roli i lasów, a natomiast masy miljonowe są autentycznym „proletarjatem", który nic nie posiada dziś i nic nie będzie posiadał w przyszłości.

Nazwaliśmy „największą klęskę marksizmu" tę realizację zasad Marksa. Tak jest w istocie. Realizacja ta bowiem zadaje kłam podstawowemu hasłu Marksa: „wyszkolenie proletarjatu". Państwo zbudowane na przesłankach marksizmu, nietylko nie wyzwoliło proletarjatu, ale go w jeszcze większą niewolę gospodarczą podało. Cóż to bowiem za „wolność", która — nie mówiąc już o monopolizacji komunistycznej prawa stowarzyszenia — obywatelowi państwa bolszewickiego nie zapewnia jedynej, jaka jest, gospodarczej podstawy samodzielności i niezależności mianowicie prawa posiadania kawałka roli, maszyny, domu na własność.

Przyszłość. — Jest niebezpieczną rzeczą bawić się w proroctwa. Mimo to lubimy je. A jeśli chodzi o marksizm, to mamy nawet pewne podstawy do niego.

Marksizm jest — brzmi nasze „proroctwo" — dzisiaj potępionym przez rozum i przez doświadczenie sowieckie systemem. Tam, gdzie próbuje żyć i działać, spotyka się i będzie się spotykał ze zdecydowanym oporem społeczeństwa.

Przyszłość należy nie do niego i nie do socjalizmu. Należy do nowego kierunku, który się powoli wykuwa z pomiędzy sprzecznych dziś antymarksowskich prądów — jako zarys ustroju opartego o: sprawiedliwszy rozdział wartości prywatnej, organizację jednolitą społeczeństwa (korporacjonizm), moralność chrześcijańską, jako ducha tego nowego „społeczeństwa".

(„Głos Narodu") W. Z.

Bony „Europa"

Pierwszym technokratą, który postanowił wprowadzić nową ideę w życie okazał się mer francuskiego miasteczka Sizely w departamencie Nievre. Nazwisko mera brzmi: Arche Otóż mer Arche ogłosił Sizely za jednostkę niezależną ekonomicznie od całej Francji. Obieg ogólnie przyjętej we Francji jednostki monetarnej ustał w gminie Sizely, na miejsce franka wprowadzone zostały specjalne bony „Europa". Jedna „Europa" odpowiada 30 minutom pracy robotnika, albo 10 kilowat-godzinom, lub 2 kg. chleba, 200 kg. bawełny itd. Za robotę płaci się bonami „Europa" W swoim „manifeście„ Arche wykłada ludności zasady swojej teorji i znaczenie reform, które wprowadza. „Kryzys ekonomiczny wywołał zamieszanie w wymianie towarów, w obrachunkach, ceny spadają z braku popytu, podatki rosną etc etc. Należy znaleźć system, któryby to wszystko naprawił i zwrócił przedmiotom ich istotną wartość". Tygodnik „Situation financiere", który podaje powyższą wiadomość, zapytuje — jak będzie się zapatrywał na te reformy miejscowy inspektor podatkowy?

—o—

Rocznica jedwabiu

Pomimo wojny wewnętrznej i zewnętrznej, Chiny pragną w tym roku uczcić rocznicę odkrycia jedwabiu.

Używanie jedwabiu w Chinach datuje się od zamierzchłych czasów. W innych częściach świata przez długie wieki nie znano tajemnicy jego wyrobu. Jeszcze Plinjusz przypuszczał, że jedwab jest rodzajem mchu. który rośnie na nieznanych drzewach. Później sądzono, że delikatną tę materję przędą niektóre pająki. Dopiero za cesarza Justynjana dwaj misjonarze przywieźli z Chin sekret jedwabiu. — Oświadczyli oni cesarzowi, że w czasie jednej audjencji mieli sposobność oglądania „robaków", które wydzielały materję służącą do wyrobu jedwabiu. Cesarz polecił obu misjonarzom wrócić do Chin i stamtąd przywieźć te nieznane robaki. Wywóz ich był jednak surowo wzbroniony, to też obaj misjonarze zadowolić się musieli jajecznikami, które ukryli w wydrążonych laskach

Od tego czasu hodowla jedwabników rozszerzyła się nad Bosforem w Azji Mniejszej a w końcu i w południowej Europie.

Zabiegi o kredyty siewne dla rolników

Organizacje rolnicze otrzymały z kraju raporty, z których wynika, że wielki proc. drobnych gospodarstw rolnych nie posiada ziarna na wiosenne obsiewy pól Gospodarstw drobnych, liczących do 5 hektarów jest w Polsce zgórą 1 miljon. Wskutek trwającego kryzysu drobne gospodarstwa te sprzedały posiadane zapasy zbóż lub też zużyły je na chleb i utrzymanie inwentarza. Zachodzi obawa, iż z braku ziarna siewnego dużo pól będzie wiosną nieobsianych. Przedstawiciele rolnictwa podjęli zabiegi, aby banki państwowe uruchomiły kredyty siewne w sumie około 5 miljonów złotych. Pieniądze te, rozprowadzone na wsi za pośrednictwem lokalnych instytucji kredytowych, mogą przyczynić się do złagodzenia grożącego niebezpieczeństwa. W uzasadnieniu tego postulatu rolnicy podnoszą, iż **kredyt w małych** kach oraz sąsiedzki kredyt towarowy przestał istnieć, gdyż wskutek ustawodawstwa ulgowego dłużnicy nie wywiązują się ze swoich zobowiązań. Wskutek tego rolnicy skazani są wyłącznie na pomoc kredytową ze strony banków państwowych. Nieobsianie wiosną pól musiałoby pociągnąć za sobą zwrost nędzy na wsi i przysporzyć znaczną ilość bezrobotnych, co z kolei zmusiłoby państwo i samorządy do zwiększenia wydatków na opiekę społeczną. („Terol").

—o—

Biały kruk filatelistyczny

W ostatnich dniach wystawiono na sprzedaż w Ameryce najrzadszy na świecie znaczek pocztowy, ale też i najdroższy. Wartość jego oszacowano na 900.000 franków.

Unikat ten — to jedyny egzemplarz „one cent" (jeden cent) Gujany angielskiej wydany w roku 1856. Stanowił własność Amerykanina Hinda, który właśnie umarł.

Niewiadomo czy znajdzie się w tych ciężkich czasach człowiek, któryby za znaczek pocztowy, opiewający na sumę „jeden cent" gotowy był zapłacić 900.000 franków.

Drukiem „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.
Redaktor odp. Bonifacy Chmielewski Chojnice.
Wydawca Juljusz Schreiber Chojnice

„Górnicy z „Klimontowa" wyszli z pod ziemi

Sosnowiec, 26. 3. Wczoraj wieczorem wojewoda Paciorkowski udał się na kopalnię „Klimontów", celem porozumienia się z górnikami. Wezwani przez wojewodę górnicy po 10 dn. opuścili podziemia kopalni i wyszli na powierzchnię. Była to chwila głęboko wzruszająca. Górnicy zarośnięci brudni, o wychudzonych twarzach i zapadniętych oczach, słaniający się z osłabienia z uwagą wysłuchali oświadczenia wojewody Paciorkowskiego, który powtórzył im znane już pięć warunków na jakich mieliby oni przerwać strajk i okupacje.

Wojw. Paciorkowski oświadczył dodatkowo, iż uczyni wszystko, by jaknajprędzej zatrudnić górników z „Klimontowa"

Górnicy przekonawszy się, iż kopalnia nie będzie zatopiona a im zapewniona będzie pomoc na okres bez robocia w postaci bezpłatnego mieszkania, działkowych ogródków, bezpłatnych obiadów, węgla i zasiłków postanowili zakończyć strajk.

—o—

Nadzieja zakończenia strajku w Łodzi

Łódź, 26. 3. Każdy dzień przewlekania się strajku pogarsza, niestety, sytuację robotników. Z wyczerpania mas pracujących korzystają przemysłowcy, którzy nie odstępują od warunku obniżenia płac zarobkowych w granicach od 15 do 20 proc.

W poniedziałek spodziewają się tu odprężenia sytuacji, gdyż do tego czasu mają się porozumieć wszystkie cztery robotnicze związki zawodowe, które skłonne są wysunąć konkretną propozycję. umożliwiającą wznowienie bezpośrednich rokowań z przemysłowcami, a przynajmniej interwencję władz rządowych.

Przemysłowcy tłumaczą upór swój tem, że poszczególne przedsiębiorstwa już poprzednio w indywidualnych pertraktacjach, obniżyły płace zarbokowe poniżej normy, proponowanej obecnie (tj. więcej niż o 20 proc.). Zaznaczyć jednak należy, że związki przemysłowe celowo przewlekały od lipca 1932 r. rokowania o zawarcie umowy zbiorowej i tylko wskutek tego rozpoczął się wyścig obniżania płac w poszczególnych fabrykach. Polityka ta prowadziła do „dzikich" zatargów i strajków, wreszcie — gdy niektóre azkłady zmniejszyły płace o 40 proc. w stosunku do poprzedniej umowy — zakończyła się strajkiem powszechnym.

Do Łodzi zjechał szereg wybitnych działaczy komunistycznych, którzy usiłowali wywołać zamieszki. Sytuację jednak opanowały związki zawodowe, nawołując masy robotnicze do zachowania spokoju.

Wojewoda łódzki p. Hanke-Nowak wyraził gotowość podjęcia interwencji w sprawie zatargu o płace, jeżeli związki robotnicze zgłoszą się z jednomyślną propozycją. Jak słychać, ma to właśnie nastąpić w poniedziałek 27 bm.

—o—

Gorączka „piwna" w Ameryce

St. Luis. Wobec tego, że już 7 kwietnia będzie można oficjalnie sprzedawać piwo o zawartości alkholu nie wyższej niż 3,2 procent, cały szereg browarów amerykańskich pracuje pełną parą.

Jeden z największych browarów na świecie „Anhenser Busch" przyjął dziś dalszą partję 1000 robotników.

Wiele browarów pracuje na trzy zmiany, pragnąc od samego początku, zawładnąć rynkiem piwnym. W piwnicach browarów przygotowano już tysiące hektolitrów piwa do wysyłki.

Skutkiem odrodzenia się przemysłu piwnego, w całych Stanach Zjednoczonych znalazło pracę ponad 100 tys. robotników. Jeżeli dodać do tego liczbę sprzedawców, rozwozicieli i pośredników, liczba ludzi znajdujących nową pracę, przekroczy pół miljona.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dn a 28 marca 1933 r

Wysokie odznaczenie.

Pan dr. med. Jan Łukowicz z Chojnic otrzymał za wybitne zasługi na polu organizacji łowiectwa i za ideową pracę w łowiectwie najwyższe odznaczenie to, które rzadko bywa Odznaczenie to, które rzadko będzie nadawane i które w Polsce dotychczas niespełna 20 razy zostało nadane, otrzymał p. dr. Ł. jako pierwszy i jedyny na Pomorzu. P. dr. Łukowicz organizował i założył „Zachodnio-Pomorski Klub Myśliwski w Chojnicach" i jest jego długoletnim prezesem. Organizował także i jest wiceprezesem „Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego w Toruniu" które jest oddziałem wojewódzkim „Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich we Warszawie". Zarazem jest p. dr. Łukowicz członkiem głównego zarządu wspomnianego związku i członkiem komisji nowelizacyjnej ustawy łowieckiej.

Panu leśniczemu Ulrychowi Raszkiemu z leśnictwa Powałki pow. chojnicki nadano srebrny medal na wstędze za zasługi położone na polu łowiectwa, szczególnie hodowli i tresury psów myśliwskich. Obydwom myśliwym za otrzymanie tych odznaczeń „Darz Bór".

Praca towarzystw myśliwych ideowych jest poważnym faktorem nie tylko naszej kultury łowieckiej, lecz także ważna pod względem gospodarczem. Z tego powodu powinien każdy prawy myśliwy, który chce dbać należycie o swoją zwierzynę i łowiectwo jako taki, należeć do towarzystwa myśliwskiego, a więc na Pomorzu do Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego w Toruniu (Pomorska Izba Rolnicza).

—o—

A więc, spotkamy się w sobotę.... Gdzie? W hotelu Polonja....

—o—

Zawody kręglarskie w Hotelu Dworcowym.

W dniu wczorajszym najlepiej kulał p. Ziemann, otrzymując (z 42 punktami) nagrodę dzienną. Dalej osiągnęli pp. Six 41, Grzybowski 40 pkt., następują Trocka, Brzeziński, Textor.

—o—

Z sali sądowej.

—(Wczoraj stawał przed Sądem Okręgowym bezrobotny Antoni Krueger z Chojnic, znajdujący się od 4 marca br. w areszcie śledczym w tut. więzieniu. Krueger jest niemieckim optantem i już karany za sprzeniewierzenie i kradzieże. Oskarżony był o to, że w dniu 8 lutego br. w lokalach restauracyjnych agitował za Hitlerem, krzyczał „Hoch lebe Hitler", lżył i wyszydzał naród polski oraz groził obywatelom, że „jak tylko przyjdzie na Pomorze Hitler, to wszystkich wymorduje".

Oskarżony do winy się nie przyznaje, twierdzi, że był zupełnie pijany. Świadek rolnik Skwierawski zeznał, że kiedy wszedł do pewnego lokalu, zaczepił go oskarżony i obrzucił wyzwiskami jak „dummer Kaschube, Pollake i Russe". Pozatem mówił do niego, że jeżeli przyjdzie na Pomorze Hitler i będzie po jego stronie, to swoją osadę otrzyma zpowrotem. Inny świadek Brueschke zeznał, że oskarżony obrzucał wyzwiskami kolejarzy „dumme Pollacken" i inn. Kiedy świadek zwrócił mu na to uwagę, że jeżeli jada polski chleb, to ma się odpowiednio zachowywać, wówczas oskarżony odezwał się, że Hitler najpierw powiesi B. za to, że zabrania mu śpiewać „Heil Hitler".

Pozatem zostało stwierdzone, że oskarżony jako bezroobtny często się upijał, awanturował się i zawsze bezczelnie odnosił się do tego, co jest polskie. Zostało również stwierdzone, że oskarżony otrzymuje z Opieki Społecznej wsparcie w narówni z naszymi obywatelami. Krytycznego dnia otrzymał oskarżony z Opieki Społecznej 2 złote w gotówce, które przepił, jak sam przed sądem zeznał. Słusznie podniósł prokurator, że tylko bezczelnością można nazwać postępowanie oskarżonego, który lży i wyszydza społeczeństwo, które nieraz krwawo zapracowany grosz oddaje na jego utrzymanie.

Po naradzie zapadł wyrok, skazujący Kr. na trzy miesiące więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Miejmy nadzieję, że władze polskie wskażą Kr. po odcierpieniu przez niego kary drogę do Vaterlandu, jeżeli tak się odpłaca za polską gościnność, z której przez 13 lat jako opłant korzystał.

— Przed Sądem Grodzkim odbyła się miejwięcej podobna sprawa przeciwko niejakiemu Góreckiemu z Kosznajderji, który w pewnym lokalu rozsiewał wiadomości że Pomorze przejdzie wnet pod panowanie prusactwa. Sąd skazał G. na 14 dni aresztu i 50 złotych grzywny.

—o—

Ważne dla nauczycieli

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłosiło konkurs na płatne urlopy dla kandydatów na pierwszy kurs Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie w roku szkolnym 1933-34 O przyjęcie mogą się ubiegać kierownicy(czki) i stali(łe) nauczyciele(ki) publicznych szkół powszechnych, szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich i szkół specjalnych, którzy napóźniej w roku 1930 ukończyli wyższy kurs nauczycielski lub studja analogiczne. Przy przyjmowaniu uwzględniane będą przedewszystkiem osoby, które wykazały szczególne zainteresowania i uzdolnienia pedagogiczne, oraz zamiłowanie do pracy o charakterze społecznym na terenie szkoły. Kandydaci posiadać powinni znajomość jednego z języków obcych w stopniu, umożliwiającym korzystanie z literatury naukowej; pierwszeństwo będą miały osoby, które nie ukończyły 35-u lat życia. Podania o przyjęcie na pierwszy rok studjów w Państ. Inst. Nauczycielskim wnosić należy wraz z odpowiedniemi załącznikami drogą służbową do Ministerstwa Oświaty, w terminie do dnia 8 kwietnia rb.

—o—

Jarmark w kwietniu

(Skróty: iż — inwentarz żywy, kb. konie i bydło, św. — świnie, kr. — kramny, og. — ogólny).

3 kwietnia: Świecie (iż).

4 kwietnia: Borowy młyn pow. chojnicki (og). Drzycim pow. świecki (iż). Kielno pow. morski (og). Kościerzyna (iż). Linja, pow. kartuski (iż). Skarszewy (św). Skórcz (og). Turza, pow. tczewski (iż). Wąbrzeźno (mż).

5 kwietnia Lubawa (og). Osie (iż) Skarszewy (iż). Sliwice (og). Starogard (iż).

6 kwietnia: Brodnica (iż). Gowidlino pow. kartuski (og). Radzyn (og). Skarlin pow. lubawski (iż). Toruń (iż). Wejherowo (iż) Zblewo (og).

7 kwietnia: Grudziądz (iż). Kowalewo (iż).

11 kwietnia. Czersk (iż). Bukowiec (iż). Działdowo (og). Jabłonowo (iż). Więcbork (iż).

12 kwietnia: Kartuzy (św). Lniano pow. świecki (iż). Lubiewo pow. tucholski (og). Stara Kiszewa, pow. kościerski (św).

13 kwietnia: Gostyczyn (iż). Łasin (iż). Nieżywięć pow. brodnicki (og.). Topólno pow. świecki (og). Wysin, pow. kościerski (iż).

18 kwietnia: Strzepcz, pow. morski (og). Sulęczyno pow. kartuski (og).

19 kwietnia: Brusy (og). Chełmża (iż). Dziemiany pow. kościerski (iż) Górzno (iż). Płośnica pow. działdowski (iż).

20 kwietnia: Jeżewo pow. świecki (og). Toruń (iż).

21 kwietnia: Grudziądz (iż).

25 kwietnia: Leśno, pow. chojnicki (og). Przodkowo, pow. kartuski (iż). Sępólno (og).

27 kwietnia: Nowe (og).

29 kwietnia. Lipnica pow. chojnicki (og).

—o—

Około 1-go kwietnia.

Z nadejściem wiosny w każdem gospodarstwie przybywa troska wzmożonej opieki nad inwentarzem. Musimy więc zabezpieczyć się przeciw zaraźliwym chorobom bydła, które z nastaniem dni ciepłych zaczynają grasować. Najlepszą gwarancją i ochroną jest oczywiście skrupulatne przestrzeganie czystości. Stajenki, oborki, chlewy, słowem wszelkie pomieszczenia inwentarskie należy bielić i dezynfekować starannie.

Roznosicielami zarazków są również często handlarze bydła, którzy wędrując po wsiach, przenoszą zarazki z okazów chorych na zdrowe. Należy więc zabraniać im obmacywać targowany towar, co zresztą jest zupełnie zbędne gdyż oko fachowca dostatecznie **oceni wartość** sprzed nej sztuki a w razie potrzeby mamy przecież wagę.

Gdyby jednak pomimo stosowanych trudności, nie dało się uniknąć choroby, należy szybko zabierać się do leczenia, stosując wskazane przez weterynarza szczepionki. W pierwszym zaś względzie zaraz po zauważeniu czegoś podejrzanego, należy chore stworzenie ściśle izolować i aż do końca choroby trzymać w absolutnem odosobnieniu.

Z robót specjalnych, nadchodzi okres zarybiania stawów. Nakład ten opłaca się sowicie o ile nabędziemy odpowiedni zarybek a staw należycie zasilimy. Nasze stawy cierpią naogół na brak fosforu, który jest konieczny dla rozwoju narybka. To też godną polecenia będzie mączka mięsokostna, która oprócz dużej ilości fosforu jest w dodatku skondensowaną karmią dla ryb. E. P.

Z KINA.

Reżyser Butler zastosował w czasie nakręcania filmu „Błękitna rapsodja" cały szereg nowych, niewidzianych dotychczas eksperymentów Znaczna i bodaj najciekawsza część obrazu została w ten sposób skonstruowana, że publiczność nie widzi artystów. Chodzi tu o część koncertową filmu, która przedstawia się w **„Błękitnej rapsodji"** nadzwyczajnie w ouracowaniu George'a Gershwima.

W nadprogramie wystąpi autentyczny **„Ben Ali"** nadczłowiek, prawdziwy profesor Uniwersytetu w Kalkucie, który wprowadził w zdumienie cały świat. Ben Ali przeprowadza przy współudziale swego nadzwyczajnego medjum młodziutkiej Tamary szereg zdumiewających eksperymentów, które są prawdz. sensacją Szczyt sensacji to wywołanie duchów.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo nie w środę, lecz we wtorek dnia 28 bm.

Klub Żeglarski Chojnice. W czwartek, dnia 30 bm. wieczorem o 7,30 punkt. w hotelu p. Engel główne doroczne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw o punktualne i gremjalne przybycie wszystkich członków uprasza się.

Tow. Śpiewu „Lutnia". Dziś we wtorek dnia 28 bm. o godz. 20-teq lekcja śpiewu dla sopranu i altu; o godz 20,30 dla tenoru i basu w szkole. O przybycie wszystkich członków uprasza Dyrygent.

Tow. Gimn. „Sokół" Pogadanka dla oddziału starszych, odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. 20 w świetlicy sokolej.

T. G. „Sokół" Oddział Żeński. — Zebranie plenarne Sokolic odbędzie się w czwartek 30 marca o godz. 8 w świetlicy przy ul. Gimnazjalnej. Z powodu ważnych spraw uprasza się również wszystkie druchny niećwiczące o przybycie na to zebranie.

Czołem! Zarząd.

T. G. „Sokół" — Oddział Żeński. Ćwiczenia odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki o godz. 8 wiecz. w sali przy Konwikcie. Ze względu na rozpoczęcie z ćwiczeniami wolnemi komplet ćwiczących konieczny. Naczelniczka.

SMP. Żeńskie. W środę dnia 29 bm. odbędzie się na zwykłem miejscu zebranie plenarne o godzinie 8 wiecz. Sprawie służ! Zarząd.

Związek Harcerstwa Polskiego V Drużyna Harcerek. W środę dn. 29 bm. o godz. 18,15 zbiórka „Wędrowniczek" w izbie harc. Szkoły Pow. Żeńskiej. Czuwaj!

Komendantka Hufca.

Szanownej Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że **z dniem 1 kwietnia b. r.** otwieram **specjalny dział**

KAPELUSZY DAMSKICH

Uprzejmie proszę o zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna.

Dom Mód J. Jączyński, nast.

St. Bączkowski

Zwracam uwagę na moje wystawy okien. **Zwracam uwagę na moje wystawy okien**

Kino Dźwiękowe - Nowości

We wtorek dn. 28 i środę 29 bm. o g. 8.15

Piękny dźwiękowiec śpiewny p t.

Błękitna Rapsodja

W rolach głównych świetna para aktorów

Janet Gaynor i Charles Farrel

którzy wzruszą i oczarują — zachwycą wspaniałą grą. Niebywałe opracowanie muzyczne, przepiękne piosenki

Nadprogram: wystąpi autentyczny

Ben Ali

nadczłowiek, prawdziwy profesor Uniwersytetu w Kalkucie, który wprowadził w zdumienie cały świat, Ben Ali przeprowadza przy współudziale swego nadzwyczajnego medjum młodziutkiej **Tamary** szereg zdumiewających eksperymentów, które są prawdziwą sensacją. Szczyt sensacji to wywoływanie duchów **żywych i umarłych**

Trumny

i przybory do trumien

w wielkim wyborze i po zniżonych cenach stale na składzie.

Skład mebli i trumien

Franz Kiedrowski,

Chojnice, Człuchowska 6

Dnia 29 marca i 1 kwietnia

o godz. 8 rano odbędzie się sprzedaż

mięsa wieprzowego w taniej jatce

Cena 50 gr. funt.

Kucharka-gospodyni

dzielna w swym zawodzie, uczciwa, porządna i pracowita potrzebna od 1. IV. 33. lub później. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem wieku i wysokości pensji miesięcznej proszę skierować

Hotel Czerski Dwór Czersk (Pomorze).

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	**kwiecień 1933**	**2,91 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

_____ dnia, _____ 1933 r.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Dzien. Pomorsk.

Hrabia w roli „Kulturträgera“

W warszowskim sądzie okręgowym rozegrał się niezwykły proces, który stanowił zakończenie głośnego zajścia, jakie wydarzyło się przed miesiącem w kawiarni hotelu Europejskiego. Do kawiarni tej przybyło dwu mężczyzn, którzy zwrócili się do kelnera z zamówieniem w języku niemieckim. Kelner odrzekł, że nie rozumie, wówczas jeden z przybyłych rzekł w języku niemieckim: „Ty polska świnio, ty polski szowinisto. Jeżeli się nie nauczysz po niemiecku dostaniesz po mordzie“.

Na całość zaś tego odezwania się zareagowała siedząca wokoło publiczność, traktując to zajście jako prowokację ze strony jakiegoś hitlerowca, który w Warszawie w kawiarni usiłuje wywołać awanturę.

W sprawę wdał się obecny na sali prokurator Grabowski i polecił aresztować zarówno awanturującego się młodzieńca jak i jego towarzysza Jak się okazało, był to hr. Lasocki, właściciel dwu majątków w powiecie kutnowskim. Lasockiego osadzono w więzieniu.

Oskarżony składa swe wyjaśnienie, w których odżegnywa się od wszelkiej winy. Był pijany zupełnie i nic nie pamięta. Świadkowie kategorycznie potwierdzają wyrzeczone przez oskarżonego obraźliwe słowa.

Prokurator Grabowski stwierdza że wzburzenie oskarżonego nie było alkoholiczne. W pewnym momencie oskarżony począł wymachiwać rękami zbyt blisko jego twarzy, trzepnął go więc po rękach, wołając „łapy przy sobie“. Oskarżony wówczas powiedział „oto kultura“.

Świadek Rokosowski, który razem z oskarżonym studjował w Antwerpji, zeznał, że dochodziło do jego wiadomości, że zachowanie się Lasockiego jako Polaka jest niewłaściwe, że wypiera się polskości i udaje Niemca. Opinję p. Rokosowskiego potwierdził p. Konstanty Roszkowski, urzędnik konsulatu polskiego w Antwerpji. P. Roszkowski słyszał, że kolonja polska jest niezadowolona z Lasockiego, mając mu do zarzucenia nielojalność względem polskości.

Następnie zeznawali dwaj panowie Lasoccy, brat oskarżonego Marjan i kapitan lotnik hr. Lasocki. Okazuje się, że oskarżony sam nie posiada tytułu hrabiego, natomiast przysługiwał on jego matce, również Lasockiej z domu. O pięknych tradycjach rodu mówi również kpt. Lasocki, któremu prokurator zadaje proste pytanie:

— Czy gdyby pan kapitan wypił nawet morze alkoholu, mógłby pan użyć podobnych wyrazów?

— Nigdy?

Sąd skazał Stanisława Jana Lasockiego na 1 rok więzienia.

Dlaczego ociągano się z aresztowaniem Harrimana?

Z Nowego Jorku donoszą, że w związku z aresztowaniem Józefa Harrimana, b. prezydenta, obecnie zamkniętego „Harriman National Bank“ (największej instytucji bankowej w Nowym Jorku), wyszło na jaw, iż prokuratorja generalna rozmyślnie przez trzy miesiące wstrzymywała się z wydaniem nakazu aresztowania bankiera Harrimana i przeprowadzeniem śledztwa.

Wyszło mianowicie na jaw, że prokurator Stanu Nowojorskiego powstrzymał się z przeprowadzeniem śledztwa w sprawie Banku Harrimana z polecenia federalnego prokuratora w gabinecie Hoovera. Na tle powstałego skandalu podnoszą się w kołach kongresu amerykańskiego żądania przeprowadzenia niezwłocznie dochodzeń w tej sprawie i zbadania stosunków, jakie panowały w departamencie sprawiedliwości za rządów prezydenta Hoovera. W związku z tem przewidują, iż senacka komisja badająca stosunki na Wall Street, przeprowadzi gruntowne śledztwo w sprawie załamania się banku Harrimana i przesłucha urzędników departamentu sprawiedliwości celem ustalenia czy przyznane zostały specjalne przywileje aresztowanemu bankierowi.

Jak wiadomo, Harriman został aresztowany pod zarzutem fałszowania ksiąg bankowych, w celach nadużyć podatkowych.

„Małygin“ uratowany

Moskwa. (PAT). Ekspedycji ratunkowej, wysłanej na pomoc łamaczowi lodów udało się po długich wysiłkach prowadzonych w niezwykle trudnych warunkach zimy arktycznej ściągnąć okręt ze skały, na którą wiechał 2 miesiące temu. Małygin zostanie przyholowany aż do portu Barensburg.

Giełda płodów rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 27 III. 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr stacja Poznań

Pszenica	33.50 – 34,50
Żyto	17.75 18,00
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.50—15,25
Jęczmień przem. 64—66 kg.	14 00—14,50
Jęczmień brow.	15.50—17,00
Owies	11.25—11,75
Mąka żytnia (65 proc.)	28 00—29,00
Mąka pszenna (65 proc.)	51.00—53,00
Otręby pszenne	10.00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11.00—12,00
Otręby żytnie	9.00— 9,50
Rzepak	45.00—46.00
Buraki zimowe	42.00—47,00
Wyka letnia	12.50—13,50
Peluszka	12.00—13.00
Groch Wiktorja	21.00—24 00
Groch Folgera	35.00—40.00
Seradela	11.75—12.75
Koniczyna czerwona	75.00—105 00
Koniczyna biała	65.00— 95.00
Koniczyna szwedzka	85.00—105.00
Gorczyca	40.00—46.00

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom.“ — Skryt. poczt. 33. — Druk. i nakład Druk. „Dziennika Pom.“, w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski, zam. w Chojnicach. — Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.